

Sygnatura akt VI Ka 224/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 maja 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSO Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Andrzeja Zięby Prokuratora Prokuratury Okręgowej

oraz komisarza celnego J. J. (1) z Urzędu Celnego w R.

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2015 r.

sprawy **K. D.** ur. (...) w Ś.

syna E. i J.

oskarżonego z art. 65§1 i 3 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 9 stycznia 2015 r. sygnatura akt VI K 906/14

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 635 kpk. w zw. z art. 113 § 1 kks

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- podwyższa do 100 (stu) stawek dziennych karę grzywny wymierzoną oskarżonemu w pkt 1,
- jako podstawę prawną zarządzonego w pkt 2 zniszczenia tytoniu wskazuje przepis art. 31 § 6 kks,

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych oraz wymierza mu opłatę za obie instancje w kwocie 600 (sześćset) złotych.

Sygn. akt VI Ka 224/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 9 stycznia 2015 r. sygn. akt VI K 906/14 uznał oskarżonego K. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa skarbowego z art. 65 § 3 kks w zw. z art. 65 § 1 kks polegającego na tym, że w dniu 5 lipca 2014 r. o godzinie 8:40 w R., na terenie targowiska miejskiego mieszczącego się na ulic (...), w samochodzie osobowym marki(...) o nr rej. (...) przechowywał tytoń do palenia w ilości 20 kg bez

wymaganych polskich znaków akcyzy, stanowiący przedmiot czynu zabronionego, przez co naraził budżet Państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego w kwocie 13.992,00 zł i za to na mocy art. 65 § 3 kks w zw. z art. 23 § 3 kks wymierzył mu karę grzywny w ilości 35 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 60 złotych (pkt 1), na poczet której w oparciu o przepis art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 5 lipca 2014 r. (pkt. 3). Na mocy art. 30 § 2 kks orzekł przepadek zabezpieczonego w sprawie tytoniu i zarządził jego zniszczenie (pkt 2), zaś z powołaniem się na art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych (pkt 4).

Apelację od tego wyroku wywiódł oskarżający finansowy organ dochodzenia – Urząd Celny w R.. Zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej kary grzywny. Zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jakiego dokonał oskarżony oraz w relacji do celów, jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji i społecznego oddziaływania, wniósł w istocie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez podwyższenie do 100 ilość stawek dziennych kary grzywny wymierzonej oskarżonemu w pkt 1 i ustalenie wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 70 złotych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja Urzędu Celnego w R. zasadnie podnosiła zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny wymierzonej oskarżonemu za przypisane przestępstwo skarbowe, którego przedmiotem był towar akcyzowy w postaci tytoniu w 40 opakowaniach 0,5 kg w łącznej ilości 20 kg nieoznaczony polskimi znakami akcyzy, pochodzący z czynu zabronionego, w wyniku którego budżet Państwa narażony został na uszczuplenie podatku akcyzowego w kwocie 13.992 złotych, a więc niewątpliwie jednego z tych stypizowanych w art. 63, 64 i 73 kks.

W związku z przechowywaniem przez K. D. w bagażniku jego samochodu takiej ilości tytoniu, zdaniem Sądu Rejonowego znajdującego się w obrocie na skutek sprowadzenia go na terytorium RP lub wydania ze składu podatkowego bądź magazynu wyrobów gotowych i nieoznaczenia znakami akcyzy, a więc będącego uprzednio przedmiotem jednego z czynów zabronionych stypizowanych w art. 63 kks, co oskarżony miał sobie uświadamiać i w związku z tym działał umyślnie, a z tego rodzaju ustaleniem mającym oparcie w materiale dowodowym w pełni się zgodził, wymierzona została mu grzywna jedynie w ilości 35 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 60 złotych.

Urząd Celny w R. uważa, iż ukształtowana w takim rozmiarze kara grzywny jest rażąco niewspółmiernie surowa i postuluje jej podwyższenie, przede wszystkim poprzez zwiększenie do 100 ilość stawek dziennych.

Z tego rodzaju stanowiskiem nie sposób się nie zgodzić, jeśli uwzględni się przyjęty w Kodeksie karnym skarbowym system wymiaru grzywny za przestępstwa skarbowe. Wymierza się ją w dwóch etapach. Najpierw sąd określa liczbę stawek dziennych grzywny, kierując się ogólnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 12 § 2 kks, tzn. oceną stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu i winy sprawcy oraz potrzebami w zakresie indywidualnoprewencyjnego i ogólnoprewencyjnego oddziaływania kary, przy czym powinien uwzględnić okoliczności wskazane w art. 13 § 1 kks, a więc rodzaj i rozmiar ujemnych następstw czynu zabronionego, rodzaj i stopień naruszenia ciężącego na sprawcy obowiązku finansowego, jego motywację i sposób zachowania się, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza gdy czynił starania o zapobieżenie uszczupleniu należności publicznoprawnej lub o jej późniejsze wyrównanie. Dopiero w drugim etapie procesu orzekania grzywny sąd ustala wysokość jednej stawki dziennej, która nie może być niższa niż od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w czasie popełnienia czynu (por. wyrok SN z 5 listopada 2008 r., V KK 116/08, Prok. i Pr. - wkł. 2009/4/11), ani też przekraczać jej czterystukrotności (art. 23 § 3 kks). Ustalając wysokość stawki, sąd ma obowiązek uwzględnić dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Zgodnie z art. 65 § 3 kks czyn przypisany oskarżonemu jest zagrożony grzywną do 720 stawek dziennych. W myśl natomiast art. 23 § 1 kks najniższa liczba stawek wynosi 10. Oznacza to, iż Sąd Rejonowy określając ilość stawek dziennych na 35 zdecydował się wymierzyć grzywnę w rozmiarze bardzo bliskim ustawowemu minimum. Miał za tym

przemawiać stopień społecznej szkodliwości czynu determinowany kwotą uszczuplonej należności publicznoprawnej, ponadto dotychczasowa karalność oskarżonego i wyrażona przez niego skrucha.

Nie dostrzegł jednak Sąd Rejonowy, iż przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu zgodnie z art. 53 § 7 kks powinien uwzględnić nie tylko wysokość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej, ale również rodzaj i charakter zagrożonego lub naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia czynu zabronionego, jak również postać zamiaru, motywację sprawy.

Tymczasem oskarżony decydując się na to, czego efektem było ujawnienie w bagażniku jego samochodu 20 kg tytoniu w opakowaniach nieoznaczonych polskimi znakami akcyzy, godził w przestrzeganie obowiązków nakładanych przez materialne prawo podatkowe, a także w interesy fiskalne państwa, które niewątpliwie cierpią na skutek wprowadzania do obrotu wyrobów akcyzowych nieoznaczonych znakami akcyzy. Tego rodzaju zachowania są zaś potęgowane, a przynajmniej utrwalane, przez takich osobników, jak oskarżony, którzy w pełni świadomie decydują się sięgać po takie wyroby akcyzowe.

Co więcej, oskarżony postąpił tak z pełną premedytacją, o czym świadczy już tylko ilość przechowywanego tytoniu i deklarowane przez niego jego przeznaczenie. Niewątpliwie okazał przez to lekceważenie dla reguł rządzących legalnym obrotem towarami akcyzowymi. Postąpić tak też miał dla własnej korzyści finansowej.

Nieuiszczony uprzednio podatek akcyzowy należny od 20 kg tytoniu w kwocie niemalże 14.000 złotych, jakkolwiek był małej wartości w rozumieniu art. 53 § 14 kks (nie przekraczał w czasie popełnienia czynu zabronionego dwustukrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia, na dzień 5 lipca 2014 r. wynoszącego 1.680 złotych zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11 września 2011 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2014 r. - Dz.U. z 2013 r. poz. 1074), to już jednak o 65% przewyższał ustawowy próg w rozumieniu art. 53 § 6 kks (in concreto wynoszący kwotę 8.400 złotych odpowiadającą pięciokrotności minimalnego wynagrodzenia w czasie popełnienia czynu), a którego nieprzekroczenie skutkować by musiało zakwalifikowaniem zachowania oskarżonego jako wykroczenia skarbowego z art. 65 § 4 kks w zw. z art. 65 § 1 kks, i tak jednak zagrożonego grzywną kwotową od 168,80 złotych do 50.400 złotych (art. 48 § 1 kks). Sąd Rejonowy wydaje się, iż tego też należycie nie uwzględnił przy ocenie karygodności zachowania oskarżonego, nawet jeśli werbalnie dostrzegł, że uszczuplenie należności publicznoprawnej było średnie.

Na pewno jednak nie docenił dotychczasowego sposobu życia oskarżonego oraz przecenił jego postawę w toku postępowania. Jak wynika z informacji Krajowego Rejestru Karnego, którą dysponował już Sąd Rejonowy (k. 28-30), od roku 1993 do czerwca 2014 r. oskarżony był karany aż jedenastokrotnie za różnego rodzaju przestępstwa, w tym przestępstwa przeciwko mieniu i to te najpoważniejsze jak zbrodnia rozboju, występki rozboju, kradzieże z włamaniem, wymuszenie rozbójnicze, nie wyłączając czynów przeciwko zdrowiu i życiu, rodzinie i opiece, wymiarowi sprawiedliwości oraz z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Przy czym szczególnie niekorzystnie dla oskarżonego w okolicznościach niniejszej sprawy musiało świadczyć to, że w marcu 2014 r. został prawomocnie skazany za czyn z art. 65 § 3 kks na karę grzywny w ilości 60 stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 60 złotych oraz przepadek. Niewiele ponad trzy miesiące później dopuszcza się zaś kolejnego tego rodzaju przestępstwa skarbowego mającego za przedmiot sporą ilość towaru akcyzowego nieoznaczonego znakami akcyzy. W tych warunkach, bacząc też na okoliczności ujawnienia przez organa ścigania tego przestępstwa skarbowego popełnionego przez oskarżonego, które niejako nie dawały mu sposobności na wytłumaczenie się ze swego zachowania i uniknięcie pociągnięcia do odpowiedzialności karno-skarbowej, trudno doszukiwać się istotnie czegoś dla niego pozytywnego w tym, że wyraził skruchę z tego powodu, że po raz kolejny świadomie zlekceważył reguły obrotu towarami akcyzowymi, nie wyciągał żadnych wniosków ze swego nagannego wcześniejszego postępowania.

Mając wszystko powyższe na uwadze nie mogło dziwić, że grzywna wymierzona oskarżonemu przez pryzmat określonej przez Sąd Rejonowy ilości jej stawek dziennych nie była akceptowaną przez Urząd Celny w R.. Rzeczywiście musiała uchodzić za rażąco łagodną nawet w zestawieniu z orzeczonym jednocześnie przypadkiem tytoniu nielegalnie przechowywanego przez oskarżonego. Współmierną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia

sprawcy oraz konieczną dla osiągnięcia celów kary, tak względem oskarżonego, jak i tych wszystkich, którzy gotowi byłiby iść w jego ślady, będzie bowiem dopiero postulowana przez skarżącego grzywna w ilości 100 stawek dziennych. Nie tylko skuteczniej uzmysłowi oskarżonemu nieopłacalność podejmowania aktywności na polu nielegalnego obrotu towaru akcyzowymi, ale również będzie stanowić dosadniejszy przekaz dla społeczeństwa, by uświadomić mu, iż wiążące się z tym zachowania będą przez Państwo z całą stanowczością ścigane i karane. W ten sposób chronionym jest bowiem również interes fiskalny Państwa, któremu zależy, przede wszystkim dla zapewnienia odpowiednich dochodów do budżetu służących następnie realizowaniu zadań Państwa, w tym zaspokajaniu usprawiedliwionych potrzeb społeczeństwa, by obrót towarami akcyzowymi odbywał się po uprzednim uiszczeniu podatku akcyzowego, czego potwierdzeniem jest ich oznaczenie, względnie opakowań z takim towarem, znakami akcyzy.

Z tych względów Sąd Okręgowy zdecydował się zmienić pkt 1 zaskarżonego wyrok i zgodnie z kierunkiem zaskarżenia podwyższyć do 100 ilość stawek dziennych grzywny wymierzonej oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo skarbowe.

Nie podzielił natomiast stanowiska skarżącego, jakoby ustalona przez Sąd Rejonowy wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 60 złotych była zaniżona o 10 złotych. Niewątpliwie jest ona wyższa od jednej trzydziestej części minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w czasie popełnienia czynu, czyli 56 złotych. Poza tym właściwie uwzględnia ona dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Nie jest przecież kwestionowanym przez skarżącego, że jedynym dochodem oskarżonego są środki pieniężne na poziomie 1.200 złotych netto miesięcznie uzyskiwane z prac dorywczych. Ma on na utrzymaniu dwoje dzieci w wieku 6 i 4 lata. Posiadany zaś jedynie samochód marki (...) z rocznika 1994 r. musi być niewiele wart. Ponadto zauważenia wymaga, że jego wyuczony zawód elektronika RTV, uwzględniając, że przez większość czasu od 1993 r. był on pozbawiony wolności, w dobie szybkiego postępu, zdecydowanie nie pozwala zaliczyć go do osób o kwalifikacjach zawodowych predestynujących go do uzyskania dobrze płatnego stałego zatrudnienia odpowiadającego jego wykształceniu. Przy uwzględnieniu tych okoliczności nie sposób stawki dziennej na poziomie 60 złotych, a więc nawet niewiele wyższym od minimalnego, uznać za świadczącą o łagodnym i to w stopniu rażącym potraktowaniu oskarżonego. Wniosek apelującego o ustalenie wysokości stawki dziennej na kwotę 70 złotych nie był więc zasadnym.

Zaskarżenie wyroku Sądu Rejonowego co do kary zgodnie z domniemaniem z art. 447 § 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks nakazywało skontrolowanie rozstrzygnięcia o środku karnym przepadku.

Sąd Okręgowy nie miał zastrzeżeń do jego orzeczenia. Pozwalał na to przepis art. 30 § 2 kks. Celowym zaś było wyeliminowanie z obrotu zabezpieczonego tytoniu jako przedmiotu przestępstwa skarbowego w rozumieniu art. 29 pkt 3 kks. Pochodził przecież z czynu zabronionego polegającego na jego nielegalnym, bo naruszającym materialne przepisy podatkowe, wprowadzeniu do obrotu. Nie jest zaś znanym podmiot, z udziałem którego obrót nim mógłby zostać zalegalizowany poprzez wywiązanie się z obowiązku finansowego uiszczenia należnego podatku finansowego.

Orzekając przepadek tytoniu Sąd Rejonowy był zaś zobligowanym zarządzić jego zniszczenie stosownie do art. 31 § 6 kks. Jakkolwiek sprostą temu, z obrazą art. 413 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks nie wskazał w zaskarżonym wyroku zastosowanego przepisu ustawy karnej uzasadniającego tego rodzaju rozstrzygnięcia. Miało to niewątpliwie wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy uznał za konieczne wyeliminować owo uchybienie. Dlatego też w ramach korekty zaskarżonego wyroku wskazał w jego pkt 2 przepis art. 31 § 6 kks jako podstawę prawną zarządzonego zniszczenia tytoniu.

Nie dostrzegając natomiast innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, w którym w uwzględnieniu środka odwoławczego oskarżyciela publicznego doszło do zmiany wyroku skazującego na niekorzyść oskarżonego, determinowały art. 635 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, nakazujące stosowanie reguły z art. 627 kpk, wedle której od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego zasądza się koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. Opłata określona została stosownie do art.

10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 3 ust. 1 tejże ustawy adekwatnie do wymiaru kary grzywny wynikającego z orzeczenia Sądu odwoławczego.